

III. KRONIKA RODZINNA OD XVIII DO XX WIEKU

I. Joachim Roch (1745—1810) architekt, budowniczy

Był drugim z czterech synów, których — po trzykrotnym podobno małżeństwie — zostawił Kaeper Hempell. Matką Joachima Rocha była Anna Garszyńska. Urodził się w Olsztynie 14 sierpnia 1745 roku. Po ukończeniu Kolegium Jezuitów w Reszlu, skąd zachował się patent Sodalicji Mariańskiej, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam w dniu 6 lipca 1764 otrzymał patent na inżyniera architekta.

Po studiach wstąpił do wojska i, przechodząc szybko przez niższe stopnie, 27 października 1770 roku został mianowany przez Michała na Klewaniu i Żukowie, księcia Czartoryskiego, kanclerza wielkiego litewskiego, porucznikiem chorągwi grenadierów. Młody oficer, o ujmującej powierzchowności i wysokim wykształceniu, zwrócił uwagę Józefa Sosnowskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Ten 26 marca 1776 mianował go kapitanem i fligel-adiutantem przy buławie polnej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ożeniwszy się z Anną Chrzanowską Joachim Roch, wystąpił z wojska i osiadł we wsi Jackowice, dwie mile od Brześcia Litewskiego. Córka z tego małżeństwa, Barbara, wyszła za mąż za majora wojsk polskich, Poświętowskiego; po śmierci męża zamieszkała w Sieniawie, rezydencji książąt Czartoryskich, gdzie zmarła w roku 1844.

Metryki chrztu, ślubu i dokumenty wydane przez władze wojskowe przechowywane były przed drugą wojną światową w Tuchowiczu w ziemi łukowskiej, wówczas należącym do Aleksego (II) Hempla, tam znajdował się też patent na sodalisa wydany dla Joachima Rocha w dniu 8 czerwca 1760 roku.

Po śmierci żony Joachim Roch sprzedał wieś Jackowice

i, mając większe zamiłowanie do pracy umysłowej aniżeli do gospodarstwa wiejskiego, udał się do Puław, wówczas świetnego przybytku nauki i pamiątek narodowych, gdzie na dworze książąt Czartoryskich jako inżynier architekt zadomowił się na długie lata.

Do grona swoich najserdeczniejszych przyjaciół Joachim Roch zaliczał Zabłockiego, Norblina i Franciszka Książnika, a Kościuszko, z którym pod dowództwem hetmana Sosnowskiego służył w wojsku, bawiąc po powrocie z Ameryki w Puławach, okazywał mu wielką zyczliwość.

Sejm Królestwa Polskiego nadał w 1790 roku Joachimowi Rochowi szlachectwo polskie z herbem Prątnicki. Herb jest jednym z tych, które niegdyś z Warmii przeniesiono do Królestwa Polskiego. Według Niesieckiego herb ten przedstawia na niebieskiej tarczy trzy srebrne róże i dwie rzeki.

Powtórny związek małżeński zawarł Joachim Roch w roku 1786 z Zuzanną z Hoffmanów — jak podaje notatka rodzinna — córką dyrektora poczty i wnuczką oficera saskiego; za czasów panowania Sasów osiadłego w Polsce. Informacja na temat jej rodziny znajduje się w spisach szlachty Królestwa Polskiego i w dziele J. Dunin-Borkowskiego *Spis nazwisk szlachty polskiej* (Lwów 1888), a także w herbarzu S. Uruskiego *Rodzina*, t. V, s. 158. Wymieniona jest tam rodzina Hoffmanów vel Hoffmannów, herbu Różan, bez opisu rysunku. Herb ów wraz ze szlachectwem otrzymał brat żony Joachima Rocha — Jakub Fryderyk Hoffman, urodzony w Ostródzie, a więc podobnie jak Hempelowie, pochodził z Warmii. Był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, doktorem medycyny, który w roku 1794, jako lekarz szpitali wojskowych w Warszawie, tak ważne oddał usługi, że otrzymał publiczne podziękowanie Kościuszki. Ożenił się z Henryką z Tiempodów, synowie: Edward Jan — rzeczywisty radca stanu i senator, Karol — radca prokuratorii i Tytus — właściciel dóbr Pobytkowo w powiecie pultuskim. Wylegitymowali się oni ze szlachectwa w roku 1837. Polski Słownik Biograficzny (t. IX, z. 43, Warszawa 1961, s. 568) zawiera obszerną notatkę o Jakubie Fryderyku Hoffmannie, o tyle interesującą, że wynika z niej, iż Jakub Fryderyk był między innymi wybitnym wynalazcą. Umarł w roku 1838.

U schyłku życia Joachim Roch dzierżawił od Czartoryskich majątek ziemski Końskowolę koło Puław. Zmarł w roku 1810, a żona jego w 1825. Oboje są pochowani na cmentarzu we Wło-

stowicach koło Puław, ale z grobu pozostał tylko kamień pamiątkowy, umieszczony w murze okalającym kościół.

W pamiętnikach Leona Dembowskiego zatytułowanych *Moje wspomnienia* (Petersburg 1898) znajduje się na s. 102 taka wzmianka. „Hempel, człowiek zacny i powszechnie szanowany, rozstrzygał i zatwierdzał wszelkie plany budowli we wszystkich dobrach i kierował wydziałem pomiarów.”

O pracach Joachima Rocha Polski Słownik Biograficzny pisze, że w roku 1778 kierował on odnowieniem pałacu i kościoła w Wołczynie oraz dozorował robót w miejscowym parku. W roku 1783 aktywnie udzielał się przy przebudowie rezydencji Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej w Siedlcach.

Od roku 1785 przebywał w Puławach jako nadworny architekt Adama Kazimierza Czartoryskiego i kierował pracami przy rozbudowie i przekształceniu rezydencji puławskiej. W latach 1786—1787 projektował i kierował budową późnobarokowego kościoła w Magnuszewie w powiecie Kozienickim, fundowanego przez Konstancję z Czartoryskich Zamoyską. Jemu też przypisuje się budowę kościoła w Fajslawicach w powiecie krasnostawskim, bardzo podobnego do kościoła w Magnuszewie.

Ogłosił drukiem oryginalną pracę *O sposobie budowania z ubitej ziemi, czyli stawiania ścian ziemnych długotrwałych i od ognia bezpiecznych, osobliwie dogodnych okolicom niedostatek drzewa cierpiącym* (Lublin 1803) oraz tłumaczenia: *Nowe praktyczne opisanie torfu i jego użycia z rękopismu bezmiennego praktyka z przydanymi pewnymi uwagami przez konsyliarza Riemę, sekretarza Towarzystwa Ekonomicznego etc. z niemieckiego przetłumaczone* (Lublin 1802); Ch. Lasteyrie, *Rzecz o hiszpańskich owcach co do ich przychówku, przechodzenia, strzyżenia, prania i sprzedaży wełny i przyczyn ich cienkości z przekładu niemieckiego K. J. Hübbe z dodatkiem o angielskim chowaniu owiec z gospodarstwa P. Thaersa, lekarza* (Lublin 1803); Gilly, *O budowaniu pieców ceglanych, w których cegła torfem wypala się i sposobach tymże wypalenia* (Lublin 1804).

Joachim Roch i Zuzanna z Hoffmanów mieli, według akt parafii Włostowice koło Puław, dwanaścioro dzieci:

Joachima (1787), Stanisława Kostkę (1788), Mariannę Zuzannę (1789), Józefa Tadeusza (1790), Zofię (1792), Antoniego (1794), Aleksandra (1795), Karola Jana (1798 — 3 X 1799), Jana Nepomucena (1800 — 27 VII 1803), Elżbietę Józefę (1802),

Emerykę Teofilę (1807 — 21 IX 1807), Zofię (1810—1876?).

Po synach Joachima Rocha — Joachimie, Stanisławie, Antonim i Aleksandrze — rozrosła się bardzo rodzina Hemplów w XIX wieku. Wszystkie omawiane dalej osoby są potomkami Joachima Rocha.

2. Linia Joachima (1787—1874), szwoleżera

Joachim, najstarszy syn Joachima Rocha i Zuzanny z Hoffmanów, urodził się 1 września 1787 roku w Puławach. Życiorys tego oficera szwoleżerów gwardii cesarza Napoleona I, w którym służyli również tacy oficerowie jak Kozietulski, Dziewanowski, Dobiecki, Załuski i tyłu innych — nadawałby się do nakręcenia wojennego filmu z Joachimem jako głównym bohaterem. O odwadze i brawurze Joachima — jak również jego brata, Stanisława, także oficera tego pułku — wielokrotnie pisze w historii szwoleżerów generał Józef Załuski (*Wspomnienia*, Kraków 1976). Joachim brał udział w dwudziestu dziewięciu bitwach w czasie wojen napoleońskich, począwszy od Hiszpanii aż po tragiczną kampanię w Rosji i ostatnie bitwy w 1813 i 1814 roku w Niemczech, Holandii i Francji. Bronił Napoleona przed kozakami, którzy zagrażali jego życiu w czasie bitwy pod małym Jarosławcem w kampanii rosyjskiej, i stał ze swoim szwadronem na straży cesarza przed abdykacją w Fontainebleau.

Szablą i rzadko spotykanym męstwem wybił się od szeregowca w 1807 roku do stopnia kapitana Gwardii, dowódcy I szwadronu w 1814, co równało się stopniowi podpułkownika w armii. Na jego piersiach zawisły krzyże: Kawalerski i Oficerski Legii Honorowej. Otrzymał od cesarza z prawem lennym dziedziczną dotację opartą na dochodach z kanałów południowej Francji. Już jako starzec, mając 76 lat, był aresztowany przez Moskali za szkolenie powstańców 1863 roku!

Wychowaniem jego kierował ojciec oraz sprowadzeni do Puław przez księcia Adama Czartoryskiego nauczyciele zagraniczni. Rysunku uczył go Norblin. W domu rodziców spotykał Kościuszkę, Zabłockiego, Franciszka Książnika i innych ciekawych ludzi tej epoki. Kościuszko wtedy wrócił z Ameryki — i nieraz — jak pisze anonimowy biograf we *Wspomnieniu o Joachimie Hemplu, oficerze byłych wojsk polskich*, Kraków 1877 —

